

 **Ewa Godlewska, *Polityka etniczna Republiki Austrii*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2021, s. 352.**

Konsekwencją II wojny światowej dla Polski było wykreowanie państwa etnicznie jednolitego. Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w powstałej po I wojnie światowej Republice Austrii. Sytuacja ta trwała do lat 60. i 70. XX w., kiedy zaczęły się tam pojawiać grupy imigrantów, tzw. *gastarbeiterów*, głównie z Turcji i Jugosławii, których ściągnęło marzenie o lepszym życiu dla siebie i pozostawionych w ojczyźnie rodzin. Obok imigrantów w Austrii zamieszkują mniejszościowe społeczności autochtoniczne. Obu grupom poświęcone zostało opracowanie doktor Ewy Godlewskiej (dalej: Autorki), adiunkt w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, pt. *Polityka etniczna Republiki Austrii*, które wpisuje się w jej dotychczasową – skupioną na Austrii – aktywność badawczą.

Sama Autorka stwierdza: „Niniejsza książka jest efektem długoletnich badań autorki poświęconych mniejszościom narodowym w Austrii, zmieniającej się strukturze etnicznej społeczeństwa austriackiego, a tym samym również procesom migracyjnym. O wyborze przedmiotu badań zdecydowały przesłanki subiektywne i obiektywne. Wśród pierwszych wskazać można przede wszystkim osobiste zainteresowania autorki, wieloletnie badania, czy chociażby członkostwo i aktywność w Towarzystwie Polsko-Austriackim. W gronie czynników obiektywnych znalazły się przede wszystkim takie kwestie, jak prawno-instytucjonalne, organizacyjne oraz polityczne zmiany, spowodowane między innymi ewolucją uwarunkowań polityki etnicznej państwa. Badania łączą zatem walory teoretyczne z pragmatycznymi” (s. 14).

Na opracowanie *Polityka etniczna...* składa się sześć logicznie ze sobą powiązanych rozdziałów: 1. *Polityka etniczna w ujęciu teoretycznym* (s. 27-71); 2. *Uwarunkowania polityki etnicznej Austrii* (s. 73-128); 3. *Podmioty polityki etnicznej Austrii* (s. 129-184); 4. *Mniejszości narodowe w polityce etnicznej Austrii* (s. 185-232); 5. *Polityka wobec społeczności imigranckich jako nowy wymiar polityki etnicznej Austrii* (s. 233-283); 6. *Bilans i perspektywy polityki etnicznej Austrii* (s. 285-316). Rozdziały poprzedza *Wykaz skrótów* (s. 9-11) i *Wstęp* (s. 13-25) a zamyka *Zakończenie* (s. 317-323); *Spis tabel, map, wykresów, schematów* (s. 325-326) i *Wykaz źródeł* (s. 327-352).

Można zastanawiać się nad sensownością zamieszczania *Wykazu skrótów* w sytuacji, gdy Autorka wielokrotnie wyjaśnia poszczególne nazwy, podając jednocześnie odnoszące się do nich skróty. Uzasadnione natomiast jest podjęcie w pierwszym rozdziale kwestii teoretycznych – opracowanie Autorki ma docelowo stanowić podstawę do uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego a przy ocenianiu „książki habilitacyjnej” zwraca się uwagę na metodologię prowadzonych badań.

Autorka podkreśla, że celem jej opracowania jest politologiczna analiza polityki etnicznej Austrii, w tym wskazanie na determinanty, które tę politykę kształtują. Ponieważ studia nad etnicznością są interdyscyplinarne, stąd może doprowadzić to do sporów metodologicznych (s. 15-16). Autorka wskazuje, że z jednej strony literatura nt. Austrii jest bogata, z drugiej brakuje kompleksowych badań na jej temat, a większość opracowań to *studium przypadku*. Mankamentem polskich opracowań jest podejście historyczne, w którym nie uwzględnia się stanu prawnego (s. 19-23).

Ponieważ w różnych językach nie mamy do czynienia z jednolitą terminologią w odniesieniu do polityki etnicznej, Autorka prezentuje terminy, z którymi spotykamy się w Austrii. Stwierdza: „W języku niemieckim najczęściej używa się takich terminów jak *Nationalitätenpolitik*, *Ethnische Politik* oraz *Ethnopolitik*. Charakterystyczną cechą w tym wypadku pozostaje pewna tendencja ujmowania badanych zjawisk w szerszym kontekście podmiotowym. Do najczęściej analizowanych pojęć należą bowiem nie tylko *nationale Minderheit* (mniejszość narodowa), *Volk* (naród), czy *Volksgruppe* (grupa narodowościowa), ale również *Zuwanderer* (imigrant), czy chociażby *Immigration* (imigracja)” (s. 30).

Autorka nie podaje ważnego z politycznego punktu widzenia terminu *Einwanderung*. Pojawia się on dopiero na s. 280, nie licząc jego obecności w przywoływanych wcześniej nazwach państwowych urzędów zajmujących się kwestiami imigracyjnymi oraz cytowanych opracowaniach. Dla nieznających niuansów języka niemieckiego terminy *Zuwanderung* i *Einwanderung* mogą być problematyczne – i jeden i drugi oddaje się w języku polskim jako imigracja. Pierwszy jednak zawiera w sobie przekonanie o tymczasowości zjawiska, drugi o jego trwałym charakterze. Stąd słusznie Autorka zauważa, że z tym drugim wiązano przekonanie o konieczności działań na rzecz integracji przybyszów w społeczeństwie austriackim (por. s. 280 i 318).

Obecnie w Austrii dominuje polityka wobec grup imigranckich, ta zaś w odniesieniu do autochtonicznych mniejszości – wobec *uznanych mniejszości narodowych* (*anerkannte Minderheiten*), tj. Słowenów, Chorwatów, Węgrów, Czechów, Słowaków i Romów – nie ma większego znaczenia. Wynika to z faktu, że te drugie są nieliczne i jako takie nie oddziałują wyraźnie na austriacką codzienność. Większość z nich identyfikuje się z kulturą grupy dominującej i funkcjonuje w jej ramach bez specjalnych trudności. Nie oznacza to, że nie było i nie ma napięć (por. s. 207). Często narzeka się, że uznane mniejszości stanowią grupę zapomnianą, ignorowaną przez władze państwowe, które nie widzą w nich partnera do dyskusji. Mają one jedynie wpływ na dystrybucję dotacji na cele kulturalne, których wysokość od wielu lat się nie zmienia (s. 310).

Można spotkać się z opinią, że z obecnością imigrantów wiąże się ubogacenie kraju przyjmującego. Autorka zwraca uwagę, że w Austrii mamy do czynienia z bardziej złożoną kwestią. Jeśli imigranci wchodzi w austriacki rynek pracy, to odnosi się to do aktywności zawodowej niewymagającej wykształcenia. Problemem jest wyższe od przeciętnej bezrobocie w imigranckich środowiskach. Na potwierdzenie tej opinii Autorka przywołuje dane statystyczne. W 2016 r. Austriacy w wieku 15-64 zatrudnieni byli na poziomie 74%, natomiast osoby o imigranckim pochodzeniu – 63% (Turcy 54%); ogólny poziom bezrobocia wyniósł 9% (s. 304). Zdaniem Autorki niepokojącym zjawiskiem jest odsetek dzieci niemówiących w języku niemieckim – w roku szkolnym 2010/2011 było to 26%, w 2015/2016 zaś 31%. Nieznajomość języka niemieckiego przekłada się na to, że uczniów kieruje się nierzadko do szkół specjalnych. Zamyka to przed nimi możliwość lepszej edukacji. W 2001 r. 55% imigrantów miało wykształcenie podstawowe, 7,8% zaś miało ukończone studia wyższe (s. 96, 302-304).

Zdaniem Autorki problematyczną grupę wśród imigrantów stanowią muzułmanie. Pozycjonuje ich w opozycji do społeczności katolickiej, wskazując na relację tych grup jako źródło napięć. Nie jest to uzasadnione przekonanie. Kościół katolicki w Austrii nie odgrywa większej roli (politycznej i społecznej) a tamtejsi hierarchowie są pozytywnie nastawieni do islamu, w czym odbija się linia przyjęta w Watykanie. Utożsamiając z katolicyzmem austriackich ludowców, Autorka nie wspomina o osobach, które deklarują się jako bezwyznaniowe, a wśród których można znaleźć zwolenników socjaldemokratów i zielonych.

Autorka krytycznie ocenia realizację programu ściągania do Austrii robotników cudzoziemskich. Jej zdaniem zakończył się on fiaskiem. Z jednej strony nie zrealizowano pomysłu zatrudniania cudzoziemców na zasadzie rotacji, z drugiej ujawniła się segregacja – funkcjonowali oni na marginesie politycznego i społecznego nurtu. Wynikało to m.in. z faktu, że zamieszkiwali w osiedlach robotniczych znajdujących się na peryferiach miast oraz nie angażowali się w życie kulturalne, chcąc w ten sposób zaoszczędzić pieniądze. Można wskazać jednak na pozytywne owoce obecności cudzoziemskich robotników: 1. pozostając w Austrii, zapewnili poprawę bytu materialnego sobie i rodzinom; 2. ponieważ byli gotowi do ciężkiej pracy za małe pieniądze, zadowoleni z nich byli pracodawcy, którzy zarazem byli niechętni pomysłowi rotacyjności – preferowali zatrzymanie wyszkolonego, dobrze pracującego robotnika, niż przyjmowanie nowych, nieprzygotowanych do pracy na danym stanowisku; 3. zadowoleni byli przeciętni Austriacy, gdyż gasterbeiterzy, wykonując niepopularne zajęcia, nie zabierali im pracy; 4. zadowolone były także władze państwowe, gdyż gasterbeiterzy – na co zwraca uwagę Autorka – jako młodzi i zdrowi ludzie – nie stanowili obciążenia dla budżetu (s. 235, 241, 298).

Obok robotników cudzoziemskich sporo uwagi Autorka poświęca Polakom zamieszkującym w Austrii i ich staraniom o uzyskanie statusu uznanej grupy narodowej. Dwukrotnie (w 1996 i 2012 r.) złożony przez nich wniosek nie został pozytywnie rozpatrzony.

Oficjalnie argumentowano, że nie spełniają oni postulatu ciągłości zamieszkania. Autorka podkreśla, że głównym powodem braku zgody na rozszerzanie grup uznanych „...jest niechęć do grupy tureckiej, co w dużej mierze wynika z różnic religijnych”. Skoro Polacy mieliby zostać grupą uznaną, to można przypuszczać, że również Turcy aspirawaliby do zmiany statusu prawnego (s. 94).

Autorka wspomina, że wniosek z 1996 r. został przygotowany przez Związek Polaków w Austrii „Strzecha”, inicjatorem zaś tego z 2012 r. była „Strzecha” poparta przez Forum Polonii. Prezentując działalność polskich organizacji w Austrii, Autorka nie wspomina funkcjonującego tam polskiego duszpasterstwa, w tym tego skupionego wokół znajdującego się od 1897 r. w posiadaniu zgromadzenia zmartwychwstańców kościoła pw. Świętego Krzyża w Wiedniu (tzw. kościół na Rennwegu). Ogranicza się jedynie do przywołania obecnej w ramach Forum Polonii, a niemającej większego znaczenia Wspólnoty Księży Polskich (s. 180).

Opracowanie Ewy Godlewskiej pt. *Polityka etniczna Republiki Austrii* zasługuje na pochwałę. Ujawniają się też pewne niedociągnięcia. Autorka zaprezentowała obficie świat uregulowań prawnych, warunkujących funkcjonowanie grup mniejszościowych w Austrii, w tym opracowania, które tej kwestii dotyczą. Przytaczane pozycje naukowe oraz dane statystyczne są aktualne. Pod tym względem opracowanie Autorki można potraktować jako kompendium dla interesujących się aktywnością władz austriackich. Mankamentem opracowania jest zdominowanie go przez perspektywę prawniczą, brakuje mu politologicznego zacięcia, w tym próby wyjaśnienia przyczyny ujawniających się zjawisk, a więc nie tyle udzielenie odpowiedzi na pytanie „co się stało?”, lecz „dlaczego coś się stało?”.

W opracowaniu pojawiają się błędy ortograficzne odnoszące się do pojęć pochodzących z języka niemieckiego. Np. zamiast *beheimateten Gruppen* powinno być *beheimatete Gruppen* (s. 66). Autorka pojęcie to tłumaczy raz *grupy zamieszkałe* (s. 17, 66, 93), kiedy indziej (poprawniej pod względem treściowym) jako *zadomowione* (s. 273, 276-277). Zamiast *Dollfus* powinno być *Dollfuß* (s. 106), a zamiast *Grossdeutschen Volkspartei* – *Großdeutsche Volkspartei* (s. 167). Autorka zapisuje niekonsekwentnie nazwy miejscowości (np. Klagenfurt i Eisenstadt) – raz podając je w formie dwujęzycznej, a kiedy indziej tylko po niemiecku. Można wskazać na inne niedociągnięcia, które jednak nie są trudne do korekty i nie wpływają na treściową wartość opracowania.